

Strona znajduje się w archiwum.



... A W KARNAWALE ... BALE

Życie towarzyskie w II RP cechował entuzjazm i radość z niedawno odzyskanej niepodległości, a noworoczna atmosfera i okres karnawału sprzyjały organizowaniu zabaw i wieczorków tanecznych również w środowisku policyjnym.

Z Gazety Administracji i Policji Państwowej dowiadujemy się, że w styczniu 1921 r. odbyła się w Głównej Szkole Policyjnej zabawa taneczna zorganizowana przez niższych funkcjonariuszy dla rodzin i zaproszonych gości. Oprócz tańców i integracji spotkanie miało na celu zbiórkę funduszy na plebiscyt na Górnym Śląsku. Swoją obecnością zaszczytili goście inspektor generalny Władysław Henszel - Komendant Główny P.P. oraz wyżsi funkcjonariusze Policji.

W następnych latach w prasie policyjnej pojawiają się kolejne informacje o karnawałowych zabawach. I tak 10 lutego 1923 r. w Warszawie na zorganizowanym przez policjantów spotkaniu tanecznym obecni byli wiceminister spraw wewnętrznych, dyrektorowie departamentów MSW, komendant główny P.P. Dochód z zabawy przeznaczono na pomoc wdowom i sierotom po poległych policjantach. Natomiast fundusze zebrane na zabawie zorganizowanej przez Komendę Powiatową Policji Województwa Śląskiego w Bielsku w styczniu 1925 spożytkowano na zakup motocykla służbowego z wózkiem, na budowę policyjnego domu zdrowia, bibliotekę i orkiestrę.

Na szczególną uwagę zasługują coroczne bale korpusu oficerów Policji Państwowej. Były to bardzo reprezentacyjne wydarzenia. 1 lutego 1927 r. odbył się w salach Teatru Wielkiego w Warszawie, zorganizowany przez Zarząd Kasy Samopomocy Wyższych Funkcjonariuszy P.P., bal nad którym protektorat objęły panie prezydentowa Mościcka oraz marszałkowa Piłsudska. Udział w balu wzięło ponad 600 gości, wśród których tak znamienici, jak ministrowie z małżonkami, dyplomaci, posłowie, wojskowi, przedstawiciele władz administracyjnych. Całkowity dochód przeznaczono na pomoc wdowom i sierotom po poległych policjantach.

W kolejnym 1928 roku, doroczny bal policyjny w stolicy odbył się 4 lutego. W prasie napisano: „Wspaniałe sale readowe teatru Wielkiego, rzęsiście oświetlone i ozdobione zielenią zapełniły się setkami osób z kół rządowych i towarzyskich stolicy. (...) Przy dźwiękach orkiestry policyjnej pod batutą komisarza Sielskiego dziesiątki par tańczyły współczesne tańce. Nie sposób wyliczyć wszystkie wybitne osobistości, które przybyły na bal ”

Organizacją balu w 1929 r, który odbył się 5 lutego, zajmował się komitet składający się z członków Rodziny Policyjnej pod przewodnictwem p. komendantowej Maleszewskiej. Bal odbył się w salach Filharmonii a honory gospodarza pełnił płk. Janusz Zygmunt Jagrym - Maleszewski - Komendant Główny P.P. Podobnie jak w latach poprzednich protektorat nad balem objęły panie prezydentowa Mościcka oraz marszałkowa Piłsudska. Między innymi znamienitymi gośćmi, na Balu Korpusu Oficerów P.P. w 1929 r. bawili się: marszałek senatu, ambasador Francji, generałowie wojska, dowódca Straży Celnej oraz komisarz rządu na m. st. Warszawę. Pokazny dochód z balu stał się zaczątkiem funduszu stowarzyszenia Rodzina Policyjna.

Zorganizowany w 2 lutego 1931 r. w salach Rady Miejskiej w Warszawie, Bal Korpusu Oficerów P.P. zaszczyliła swą obecnością Pani Marszałkowa Piłsudska, która spędziła wśród gości około dwie godziny. Wśród obecnych znalazł się wicepremier Bronisław Pieracki, posłowie belgijski, szwajcarski, attaché amerykański oraz szereg wyższych urzędników.

Śmiało można powiedzieć, że bale oficerskie Policji Państwowej to bale elit. Ale należy wspomnieć, że karnawał świętowano nie tylko wśród przedstawicieli Policji Państwowej najwyższych stopniem i stanowiskiem. Przykładem takiej inicjatywy może być wieczór karnawałowy Rodziny Policyjnej, który odbył się 9 lutego 1937 r. w lokalu klubu Oficerów P.P. Intencją przewodniczącej Stowarzyszenia R. P. i organizatorki pani L. Zamorskiej było:

„ ...aby członkowie wielkiej rodziny policyjnej wraz z zaproszonymi gośćmi zetknęli się na gruncie towarzyskim, celem wzajemnego poznania się oraz spędzenia miłych chwil na zabawie, ponadto zasileniem funduszków R.P.,”

Cel został osiągnięty a relacja z wieczoru niepodważalnie o tym świadczy: „Wszędzie widać było błyszczące oczy, zaróżowione, uśmiechnięte twarzyczki pięknych pań, słychać gwar żywych rozmów, opowiadań, żarty i śmiechy.

Do wzmożenia nastroju przyczyniły się dwie orkiestry: policyjna i jazzowa, grające na przemian (...) co pobudzało ochotę do tańca. Ogromna sala balowa przybrana zielenią, mnóstwem dywanów, rozświetlona blaskiem mieniących się tęczo reflektorów stanowiła czarowne tło dla zebranych tłumów tańczących (...)

Pomimo wczesnego rozpoczęcia zabawy, humor i ochota wśród uczestników nie osłabły do samego końca. Gdy rozległy się dźwięki dziarskiego mazura, porwały nasze granatowe zuchy (a i liczne fraki również) do tańca okazując w tym tańcu narodowym tyle ognia, werwy, i umiętności, że wzbudzili szczery poklask wśród widzów.

O tym, jak w karnawale balowały uczestniczki kursu specjalnego dla szeregowych kobiet P.P. w koszarach w Warszawie przy ulicy Krochmalnej napisała do tygodnika „Na Posterunku” post. Maria Fiderkiewicz. Sala balowa powstała poprzez udekorowanie sali gimnastycznej, a posterunkowe usiłowały „robić się na damy” i wkładać stosowne toalety. Nawet przełożona była w dobrym humorze i przymykała oko na nieporządek w koszarach w trakcie przygotowań. Gospodarz wieczoru – Pan Komendant Szkoły tańczył z kursantkami ciesząc się że młode pokolenie umie się nie tylko uczyć ale i bawić.

W karnawałowy kalendarz środowiska Policji Państwowej wpisywały się też liczne zabawy choinkowe organizowane dla najmłodszych, jasełka, spotkania na tzw. herbatkach towarzyskich, które czasem były herbatkami tańczącymi. Spotkaniom towarzyszyły występy muzyczne oraz popisy deklamacji. Wszystko to sprzyjało zacieśnieniu więzi pomiędzy funkcjonariuszami, ich rodzinami w lokalnych środowiskach.

R.R. (BHiTP)

Fot. Gazeta „Na Posterunku”



